



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 60/2024, 9 WRZEŚNIA 2024 © PISM

KOMENTARZ

Wojenna rekonstrukcja ukraińskiego rządu

Maria Piechowska

Na początku września br. doszło do zmian w ukraińskim rządzie, w tym na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Zmiany wynikają z dążenia prezydenta Wołodymyra Zełenskigo do konsolidacji władzy i umocnienia pozycji Andrija Jermaka, szefa jego biura, z którym blisko związanych jest część nowych ministrów. Rekonstrukcja rządu przeprowadzana jest, gdy sytuacja militarna Ukrainy jest trudna, a zaufanie ukraińskiego społeczeństwa do rządu spada. Ma zademonstrować siłę i jedność władzy zarówno na potrzeby polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Do jakich zmian doszło w ukraińskim rządzie?

Od marca 2020 r. [premierem ukraińskiego rządu jest Denys Szmyhal](#). W tym czasie doszło do kilkunastu zmian w jego gabinecie, przeważnie z powodu nacisków ze strony biura prezydenta (BP). Wynikały one z różnych przyczyn – oskarżenia o korupcję, braku skuteczności czy w konsekwencji zbyt dużej politycznej niezależności od BP. Chociaż na Ukrainie funkcjonuje system parlamentarno-prezydencki, w praktyce od rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji prezydent i jego biuro stały się głównym ośrodkiem władzy. Od kilku miesięcy bez kierownictwa na poziomie ministra pozostawało pięć ministerstw, a na początku września br. do dymisji podało się sześciu kolejnych ministrów. Oznaczało to potrzebę wyznaczenia nowego kierownictwa połowy ministerstw. Większość nowych kierowników resortów to osoby powiązane z Andrijem Jermakiem. Do najważniejszej zmiany doszło na stanowisku szefa Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie bliski współpracownik Jermaka, Andrij Sybiha, zastąpił Dmytra Kułebę, któremu zarzucano niską skuteczność. Ołeksij Kułeba (zbieżność nazwisk przypadkowa), który wcześniej był zastępcą szefa BP, został wicepremierem ds. odbudowy i ministrem rozwoju gromad, terytoriów i infrastruktury, a wicepremier ds. integracji europejskiej i euroatlantyckiej

Olha Stefaniszyna, która złożyła dymisję, została przywrócona na wcześniejsze stanowisko i dodatkowo mianowana ministrem sprawiedliwości. Prezydent Zełenski zapowiedział ponadto powstanie nowego urzędu, nazwanego roboczo Ministerstwem Jedności lub Powrotu Ukraińców do Domu, które ma zająć się polityką wobec uchodźców i migrantów.

Dlaczego właśnie teraz doszło do zmian?

Prezydent Zełenski zapowiedział rekonstrukcję rządu już w lutym br., co wobec braku możliwości przeprowadzenia wyborów miało być elementem reorganizacji w kierownictwie państwa i odpowiedzią na spadek zaufania do rządu. Doszło wtedy tylko do zmiany na stanowisku głównodowodzącego – gen. Ołeksandr Syrski zastąpił popularnego gen. Wałerija Załużnego, który według ocen mediów miał ambicje polityczne i w ten sposób mógł zagrozić pozycji samego Zełenskigo. Obecna rekonstrukcja rządu jest przedstawiana przez prezydenta Zełenskigo jako wzmacnianie instytucji państwa, szczególnie w kwestiach polityki zagranicznej i dyplomacji, czyli element przygotowywania się do nadchodzącej bardzo trudnej jesieni. Konsolidacja władzy odbywa się też przed zapowiadaną przez Zełenskigo wizytą w USA, w czasie której chce przedstawić prezydentowi Joe Bidenowi i oboju

KOMENTARZ PISM

kandydatom – Kamali Harris i Donaldowi Trumpowi – ukraiński „plan zwycięstwa”.

Jaka jest przyczyna rekonstrukcji rządu?

Głównym powodem reorganizacji rządu jest dążenie Zełenskiego i Jermaka do dalszej konsolidacji władzy. Większość ministrów była albo bezpośrednimi współpracownikami kierownika prezydenckiej administracji, albo są z nim związani. Jednocześnie odsunięte zostały osoby, które straciły zaufanie BP bądź były oceniane jako nieskuteczne (Dmytro Kułeba). Wobec społeczeństwa i partnerów zagranicznych reorganizacja przedstawiana jest jako „nowe otwarcie”, co ma odwrócić uwagę od braku możliwości przeprowadzenia wyborów oraz być odpowiedzią na systematycznie spadający w ostatnich kilkunastu miesiącach poziom zaufania do rządu – w badaniach Centrum Razumkova w sierpniu 2023 r. zaufanie deklarowało 39% badanych, a w czerwcu br. – tylko 21,6%.

Co nowy skład rządu oznacza dla Ukrainy i jej polityki zagranicznej?

Nowy skład rządu nie wpłynie na korektę polityki wewnętrznej ani zagranicznej Ukrainy. Może krótkoterminowo usprawnić sprawowanie władzy przez ośrodek prezydencki, który jednak z czasem znajdzie się pod presją oskarżeń o zawłaszczenie władzy i ręczne sterowanie resortami. Polityka zagraniczna będzie kontynuacją obecnej, która i tak w dużej mierze nieformalnie kształtowana była przez Jermaka. Jednym z priorytetowych zadań nowego ministra spraw zagranicznych będzie wzmocnienie wysiłków na rzecz uzyskania wsparcia przez Ukrainę (zwłaszcza w kontekście potencjalnych rozmów z Rosją). Nie należy oczekiwać większych zmian w polityce wobec Polski, jednak wybór Sybihy, który pracował wcześniej w ukraińskim przedstawicielstwie w Polsce, a więc zna polskie realia i mówi po polsku, może przełożyć się na bardziej wyważoną narrację strony ukraińskiej odnoszącą się do kwestii spornych we wzajemnych relacjach.